

# 13 TRZYNASTKA

Numer 4 05.17

**Miss i Mister XIII LO**  
fotoreportaż oraz wywiady z jurorami  
i bohaterami wyborów  
Strona 1

**Znajdź pasję,  
odnajdziesz samego siebie.**  
Strona 5

**Wywiady  
ze szkolnymi  
sportowcami.**  
Strona 4

**Recenzja książki  
„Upiór w Operze”**  
Strona 6

**Konkursy w XIII - strona 2**

**Wszystkim maturzystom  
życzymy połamania piór!**



---

# Wybory Miss i Mistera XIII LO

---

Już po raz drugi w naszej szkole odbyły się wybory Miss oraz Mistera „Trzynastki”. W piątek 7 kwietnia 2017 r. w jury zasiedli pani dyrektor Iwona Cieślak Prochownik, nauczyciel WF pan Rajmund Biziak i zeszłoroczni zwycięzcy: Paulina Tyka oraz Norbert Kociarz. Wydarzenie miało charakter rozrywkowy, jednak każdy z uczestników chciał zaprezentować się jak najlepiej. W rywalizacji wzięło udział 9 kandydatek

Tytuł „Miss XIII LO” otrzymała Julia Kramarska z klasy II D, a Misterem został Karol Krzemień z klasy I F. Na zakończenie odbyło się „uroczyste” przekazanie szarf przez ubiegłorocznych laureatów nowo wybranym laureatom. Zwycięska para zakończyła wydarzenie tańcem. Życzymy im sukcesów podczas dalszej rywalizacji i mamy nadzieję, że będą z dumą prezentować „Trzynastkę”.

**„Trzynastka”:** Dlaczego zdecydowałaś się na udział w wyborach „Mister XIII Liceum Ogólnokształcącego”? Jak wspominasz swój występ?



**Karol Krzemień:** Do udziału w konkursie namówiła mnie moja klasa, początkowo miałem mieszane uczucia, ale podszedłem do konkursu „na luzie”. W trakcie eliminacji szło mi bardzo dobrze i w pewnym momencie poczułem, że naprawdę mam szansę wygrać. Bardzo zmobilizowałem się przy ostatniej konkurencji z podchwytliwymi pytaniami, żeby odpowiedzieć poprawnie i udało się. Do końca jednak towarzyszyła mi niepewność. Bardzo się ucieszyłem,

oraz 8 kandydatów, ale zwycięzca mógł być tylko jeden... Zadania dla kandydatów okazały się pomysłowe, ale jednocześnie trudne, niektórzy będąc na scenie nie zawsze potrafili znaleźć na nie odpowiedzi. Licznie zgromadzona publiczność przez cały czas wspierała kandydatów. Mimo, że miała też wpływ na werdykt jury, jednakże ostateczną decyzję podjęli sędziowie prowadzący.

kiedy usłyszałem werdykt jury, poczułem „rozpierającą dumę”. Chcę jeszcze podziękować rywalom w konkursie „za ducha rywalizacji”, wszystkim, którzy zaangażowali się w organizację wyborów, widzowi oraz tym, którzy oddali na mnie głosy.

**„Trzynastka”:** Dlaczego wzięłaś udział w wyborach „Miss XIII Liceum Ogólnokształcącego”? Jak wspominasz swój występ?

**Julia Kramarska:** Zgłosiłam się, ponieważ zachęcili mnie moi znajomi, uznałam, że będzie to dobra zabawa. Występ wspominam dobrze, ponieważ zadania nie sprawiły mi większej trudności, zwłaszcza te z pierwszego etapu, kiedy trzeba było posłużyć się wiedzą ogólną i elokwencją. Jednak w drugiej części było trudniej, każdy dostał dwa „podchwytliwe pytania” i trzeba było wykazać się logicznym myśleniem. Nie wszyscy poradzili sobie z tym zadaniem. Przyznam, że kiedy usłyszałam werdykt jury, byłam pozytywnie zaskoczona. Cieszę się z tego wyróżnienia. Ten konkurs może dać wielu dziewczynom poczucie pewności siebie. Zachęcam wszystkie do brania udziału w tego typu konkursach.

Magda Dziedzic, Paulina Lenda

---

## Jubileuszowe konkursy w XIII LO

---

XIII Liceum Ogólnokształcące im. Bohaterów Westerplatte w Krakowie obchodzi w tym roku jubileusz 60 – lecia istnienia. Główne uroczystości zaplanowano na październik 2017 r. Zachęcamy was do śledzenia informacji i przygotowań do obchodów na stronie <http://naus2015.weebly.com>

Jedną z inicjatyw mających na celu uczczenie naszego święta są jubileuszowe konkursy – literacki, fotograficzny i filmowy. Serdecznie Was zapraszamy i zachęcamy do udziału, każdy może znaleźć bliską dla siebie formę wypowiedzi artystycznej. Regulaminy można znaleźć na wspomnianej wyżej stronie, w sali 48 oraz u nauczycieli polonistów. Dla najlepszych przygotowano nagrody! Regulaminy konkursów oraz tekst oświadczenia są dostępne na stronie <http://naus2015.weebly.com> w zakładce KONKURSY JUBILEUSZOWE.

## **Jubileuszowy konkurs filmowy dla uczniów i absolwentów XIII LO w Krakowie „Trzynastka w obiektywie uczniów i absolwentów”**

Uczestnik konkursu realizuje film popularyzujący lub promujący szkołę – XIII LO w Krakowie, jej uczniów lub absolwentów, nie przekraczający 4 minut, wykonany w technice cyfrowej w jednym egzemplarzu. Uczestnik może przysłać na konkurs maksymalnie 2 filmy.

Prace można składać osobiście w sekretariacie XIII LO na nośniku z dopiskiem „Jubileuszowy konkurs filmowy” lub przesłać na adres: [w13liceumprzysadowej@gmail.com](mailto:w13liceumprzysadowej@gmail.com) tytuł wiadomości: Jubileuszowy Konkurs Filmowy Imię Nazwisko

Prace należy dostarczyć do dnia 26 czerwca 2017 r.

## **Jubileuszowy konkurs fotograficzny „Gdy pytasz mnie, czym jest Ojczyzna ...”**

Marek Grechuta „Ojczyzna”

Przedmiotem konkursu jest fotografia zainspirowana cytatem z utworu Marka Grechuty: „Gdy pytasz mnie czym jest Ojczyzna...” oraz przesłaniem tekstu.

Uczestnik konkursu może przysłać maksymalnie 4 fotografie wywołane oraz w zapisie elektronicznym na adres: [w13liceumprzysadowej@gmail.com](mailto:w13liceumprzysadowej@gmail.com) Technika prac jest dowolna. Format zdjęć wywołanych: min: 20x30cm, max: 30x40 cm, na papierze fotograficznym, nie mogą być podklejone ani oprawione. Każde zdjęcie powinno być czytelnie opisane na odwrocie: imię i nazwisko autora, nazwa i adres szkoły, nr telefonu szkoły, nazwisko nauczyciela opiekuna.

Fotografie wywołane można składać osobiście w sekretariacie XIII LO z dopiskiem „Jubileuszowy konkurs fotograficzny”; Fotografie w zapisie elektronicznym należy przesłać na adres: [w13liceumprzysadowej@gmail.com](mailto:w13liceumprzysadowej@gmail.com) tytuł wiadomości: Jubileuszowy Konkurs Fotograficzny Imię Nazwisko

Prace należy dostarczyć do dnia 26 czerwca 2017 r.

## **Jubileuszowy konkurs literacki „Nic dwa razy się nie zdarza ...”**

Wisława Szymborska „Nic dwa razy”

Uczniowie biorący udział w konkursie mogą napisać wiersz, opowiadanie lub esej zainspirowane słowami „Nic dwa razy się nie zdarza” oraz przesłaniem wiersza Wisławy Szymborskiej.

Pracę konkursową można złożyć osobiście w sekretariacie XIII LO w Krakowie w dwóch egzemplarzach wydrukowanych lub przesłać na maila: [w13liceumprzysadowej@gmail.com](mailto:w13liceumprzysadowej@gmail.com) tytuł wiadomości: Jubileuszowy Konkurs Literacki Imię Nazwisko

Prace należy dostarczyć do dnia 26 czerwca 2017 r.

---

## Kasia Mirek – lekkoatletka z XIII LO

---

**„Trzynastka”:** Na początku chciałbym pogratulować Ci sukcesu - III miejsca w Halowych Mistrzostwach Polski Juniorów w Skoku Wzwyż. Czym dla Ciebie jest sport?

**Kasia Mirek:** Odkąd pamiętam, sport był częścią mojego życia i chciałaby związać z nim moją przyszłość. Moją wielką pasją jest lekkoatletyka, a dokładnie skok wzwyż.

**„Trzynastka”:** Czy należysz do jakiegoś klubu sportowego?

**K. M.:** Jestem członkiem klubu AZS AWF Kraków.

**„Trzynastka”:** Jakie są Twoje największe osiągnięcia sportowe?

**K. M.:** Moim największym osiągnięciem sportowym jest wspomniany przez Ciebie medal na Halowych Mistrzostwach Polski w Toruniu tym roku. Chciałabym jeszcze wspomnieć o sukcesach związanych z udziałem w różnych zawodach jako reprezentantka XIII LO. Zdobyłam 3 miejsce w biegach przełajowych oraz 2 miejsce w skoku w dal w czasie zawodów wojewódzkich i międzyszkolnych.

**„Trzynastka”:** Jakie masz plany na przyszłość, co zamierzasz robić po maturze?



**K. M.:** Planuję studia na Akademii Wychowania Fizycznego, ale jeszcze nie podjęłam decyzji czy będzie to w Krakowie czy w Gdańsku. Waham się również co do wyboru kierunku - wychowanie fizyczne albo fizjoterapia. Wiele będzie zależeć od moich dalszych treningów, kondycji, braku kontuzji.

**„Trzynastka”:** Czy masz jakiegoś idola, mistrza sportu, którego chcesz naśladować albo który Cię inspiruje? Jeśli tak, czy możesz nam zdradzić jego nazwisko?

**K. M.:** Osoba, która mnie szczególnie inspiruje jest zawodniczką pochodząca z Chorwacji, a nazywa się Blanka Vlasic. Odkąd zaczęłam swoją przygodę ze skakaniem, często oglądałam jak ona skacze i starałam się ją naśladować. Oprócz techniki skakania, inspiruje mnie swoim podejściem do sportu, wytrwałością, pracowitością, wiarą w możliwość osiągnięcia sukcesów, jak również postawą w momentach niepowodzeń - można się poddawać, nawet przy najgorszej kontuzji. Ponadto śledzę zawody lekkoatletów, ponieważ mnie to interesuje i inspiruje.

**„Trzynastka”:** Na zakończenie jeszcze jedno, ale przewrotne pytanie - czy jest jakaś dyscyplina sportowa, której nie lubisz?

**K. M.:** Nie, nie ma. Każda dyscyplina ma swój urok ☺

**„Trzynastka”:** Dziękuję Ci bardzo za rozmowę, życzę powodzenia na maturze oraz sukcesów w sporcie, który kochasz.

Marcin Ozga

---

## Kuba Pukacz – mistrz strzelectwa sportowego

---

**„Trzynastka”:** Dlaczego wybrałeś XIII LO w Krakowie i klasę matematyczną?

**Jakub Pukacz:** Mój wybór padł na „trzynastkę”, ponieważ przekonali mnie do tego moi znajomi, a matematyka zawsze była moim ulubionym przedmiotem, więc zdecydowałem się oczywiście na profil matematyczny. Myślę, że to był dobry wybór.

**„Trzynastka”:** Dlaczego wybrałeś strzelectwo sportowe?

**J.P.:** Uprawiam strzelectwo sportowe od 4 lat. Wszystko zaczęło się od mojego taty, który też strzela od najmłodszych lat. Od zawsze jeździłem z nim na zawody, a w wieku 12 lat sam zacząłem startować.

**„Trzynastka”:** Czy należysz do jakiegoś klubu sportowego?

**J.P.:** Do końca 2015 roku należałem do klubu „WKS WAWEL KRAKÓW”. Teraz jestem zawodnikiem w klubie „KSS PIAST BIERUŃ”.

**„Trzynastka”:** Opowiedz w jak wyglądają twoje treningi, jak dużo czasu poświęcasz na tę dyscyplinę sportu?

**J.P.:** Trenuję około 4-5 razy w tygodniu. Na każdy trening poświęcam około 3 godzin. Wszystko zależy od trenera oraz pory roku, na przykład w zimie treningi są zdecydowanie najczęściej. Są to zarówno ćwiczenia strzeleckie jak i zajęcia sprawnościowe.

**„Trzynastka”:** Masz na koncie wiele sukcesów, które z nich są dla Ciebie najważniejsze?

**J. P.:** Moje największe sukcesy to złoty medal Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży 2016 oraz srebrny medal zdobyty drużynowo Mistrzostw Polski Seniorów 2016. Trenuję dalej, mam nadzieję, że uda mi się jeszcze wystąpić w wielu zawodach i wywalczyć jakieś trofea.

**„Trzynastka”:** Jesteś uczniem klasy I, ale chcę Cię zapytać o Twoje plany na przyszłość

**J.P.:** W przyszłości będę chciał się dostać na Uniwersytet Ekonomiczny, ale nie zastanawiałem się jeszcze nad tym, co chciałbym robić w życiu. Wiem, że moja dyscyplina sportowa nie da mi godnych zarobków, więc muszę zdobyć zawód. Wiem, że nie chcę rezygnować ze strzelectwa sportowego, ale nie mam sprecyzowanych planów.

**„Trzynastka”:** Dziękuję za rozmowę, życzę Ci wytrwałości i wielu sukcesów.



---

## Znajdź pasję, odnajdziesz samego siebie

---



Pasja pozwala mi poczuć się wolną osobą, oderwać się od codziennej rutyny, a w moim przypadku jest nią szkoła i zajęcia dodatkowe, na jakie uczęszczam po lekcjach. One dają mi przyjemność, ale nie wynikają z pasji. W moim przypadku pasją jest jazda konna i śpiew. Dobrze pamiętam każdy upadek, który mógł skończyć się dla mnie czymś gorszym, niż tylko „obity tyłek” i każdy nieprzemysłany dźwięk, który wydobył się z moich ust podczas ważnego dla mnie konkursu. Początki zawsze bywają trudne, ale z biegiem czasu wszystko można udoskonalić,

stawać się lepszym w tym, co jest dla nas ważne i być może kiedyś będzie się wiązać z pracą a może karierą...

Jak rozpoczęła się moja historia ze śpiewem i końmi? Cóż... Do obcowania ze zwierzętami nie tak trudno było mnie przekonać, ponieważ od dzieciństwa kochałam kontakt z każdym zwierzęciem, jakiego spotkałam. To samo było z końmi, zwłaszcza, że mój tato jeździł konno i to dzięki niemu nabrałam ochoty na podjęcie się tego wyzwania. Z opowiadań rodziców wiem, że pierwsze spotkanie z siodłem miałam w wieku trzech lat. Były to wprawdzie tylko odprowadzki polegające na tym, że wystraszona mama trzymała mnie za ubrania idąc obok większego od niej samej zwierzęcia, które prowadziła jedna z instruktorek.

Do siódmego roku życia musiałam zadowolić się tylko takim kontaktem z końmi. Potem stopniowo zaczęłam jeździć najpierw na lekcje indywidualne, a później lekcje przeprowadzone z większą grupą osób na tym samym poziomie, co ja. Wiele razy bywałam zła i na siebie i zwierząka za jego nieposłuszeństwo, a moją nieporadność w kontakcie z nim. Po pewnym czasie nabrałam umiejętności i pewności siebie. Z roku na rok umiałam coraz więcej, nie tylko jeździłam, ale również opiekowałam się koniem, uczyłam się różnych zabiegów pielęgnacyjnych. W trakcie nauki wiele razy zmieniałam stadniny, szukałam takiej, gdzie będą dobre i mądre instruktorki, które będą umiały porozumieć się z uczniami i wiele nauczą.

Można powiedzieć, że szukałam prawie sześć lat wystuchując uwag niezadowolenia z moich umiejętności, ale z zapałem przyjeżdżałam na treningi co tydzień. Niewielu wytrzymałoby na moim miejscu. Ja wytrzymałam, bo to była pasja, konie były dla mnie wszystkim i oddałabym każdą minutę niepotrzebnej nudy, by móc cały czas przesiadywać w stajni.



W końcu znalazłam właściwe miejsce, jeżdżę tam już prawie pięć lat. Nauczyłam się tam najwięcej, startowałam w pierwszych zawodach. Po klasie I gimnazjum w czasie wakacji wyjechałam nad morze do pracy przy koniach. Zyskałam dużo doświadczenia, poznałam ciekawych ludzi, którzy wiele mnie nauczyli. Ze śpiewem było dokładnie to samo. Od przedszkola „wpajano” mi miłość do muzyki. Jako dzieciaczek występowałam w każdym przedstawieniu, jakie organizowało przedszkole. Było to dla mnie ważne, chciałam, żeby rodzice byli ze mnie dumni. Oczywiście przychodzili na każdy mój występ, a ja odwdzięczałam się dając z siebie sto procent. W czasie nauki w szkole podstawowej i w gimnazjum należałam do szkolnego chóru, w którym otrzymywałam dużo partii solowych. W gimnazjum zaczęłam pobierać lekcje śpiewu

indywidualnego w Osiedlowym Klubie Kultury we Wróblowicach.

Dwa lata temu wraz z kilkoma osobami stworzyliśmy zespół wokalny. Pierwsze występy wychodziły „nijako”, byliśmy zestresowani ilością ludzi, sobą, sceną. Dopiero potem, z biegiem czasu to się zmieniło. Jedną piosenką potrafiliśmy przyciągnąć uwagę ludzi, dostarczyć innym tyle energii, ile sami w sobie mieliśmy. Zespół istnieje do dziś i działa, być może niedługo będziemy zakładać naszą własną stronę i kanał na stronie YouTube. Nauka w XIII LO też daje mi możliwość rozwijania mojej pasji, należę do chóru szkolnego, wzięłam udział w konkursie talentów. Chór śpiewa dla społeczności XIII LO, ale występujemy również gościnnie.

Dzięki pasji czas nie stoi w miejscu, życie nabiera kolorów, uczysz się nawet o tym nie wiedząc i zdobywasz nowe doświadczenia. Dzięki niej stajesz się doskonalszy w tym, co robisz, pokonujesz własne ograniczenia i słabości, pokazujesz światu, jaki jesteś naprawdę.

Julia Wenc

---

## Gaston Leroux - “Upiór w Operze”

---

Natknęłam się na “Upiora Opery” zupełnie przypadkiem, gdzieś w czeluściach internetu. Nie byłabym sobą, gdybym nie przeczytała choć fragmentu. Muszę powiedzieć, że książka Leroux’a z początku nie zrobiła na mnie dobrego wrażenia. Napisana „w sztywny sposób”, trudnym, archaicznym językiem. Wraz z kolejnymi rozdziałami, moje odczucia zaczęły się zmieniać.

Zacznę jednak od tego, w jaki sposób książka „w papierowej postaci” dostała się w moje ręce. Przeczytawszy wspomniany cyfrowy fragment oraz kilka opinii, które gorąco zachęcały do lektury, zdecydowałam, że jednak spróbuję. Wybrałam się do biblioteki, ale niestety, szybko się okazało, że mało kto w ogóle słyszał o “Upiorze”. Niczego nie znalazłam także w księgarniach internetowych (być może poszłoby łatwiej, gdybym akceptowała ebooki).

Ostatnią nadzieją był mail, który napisał do wydawnictwa mój przyjaciel, który pomógł mi w poszukiwaniach. Kilka dni potem przyszła odpowiedź. Miła pani odpisała, że książka nie jest już wydawana, ale mają jeszcze jeden egzemplarz i z przyjemnością wyślą nam go w prezencie. Nigdy nie wiadomo jak ludzie cię zaskoczą...



Paczka dotarła w kilka dni, a po kolejnych paru była już przeczytana. Wtedy nie miałam żadnych wątpliwości co do oceny tej pozycji. Język, z pozoru przestarzały i odległy, okazał się prostym i przyjemnym, a jednocześnie idealnie budował nastrój i pasował do postaci. Historia została opowiedziana w bardzo oryginalny sposób, w formie dziennikarskiego śledztwa.

„Upiór w operze” jest powieścią gotycką autorstwa Gastona Leroux, publikowaną w odcinkach w latach 1909–1910 we Francji. Utwór był wielokrotnie ekranizowany i inscenizowany. Jedną z najświetniejszych adaptacji scenicznych jest musical „Upiór w operze” Andrew Lloyd Webbera z 1986. Polska premiera musicalu odbyła się 15 marca 2008 w Teatrze Muzycznym „Roma” w Warszawie. Najnowszą ekranizacją jest film „Upiór w operze” w reżyserii Joela Schumachera z 2004.

Akcja książki toczy się we Francji około roku 1870. Pieczę nad operą przejmują nowi dyrektorzy: Firmin Richard i Armand Moncharmin. Poznają postać tajemniczego jegomościa - Upiora Opery - uznawanego za ducha, zjawę, nawiedzającą gmach opery. Początkowo potraktowali tę historię jak wymysł przesądnych aktorów i zupełnie zbagatelizowali. Sytuacja zmieniła się nieco, gdy ów „wymysł” napisał do nich list, w którym wyraził niezadowolenie z faktu, iż w niego nie wierzą... To oraz kilka innych dość przerażających okoliczności zmusza nowych dyrektorów do wszczęcia śledztwa.

Ważną rolę, jeżeli nie główną w całej sprawie odgrywa Christine Daaé - zwyczajna operowa chórzystka, która nagle osiągnęła niesamowity sukces. Swoim blaskiem przyćmiła nawet dotychczasową divę - La Carlottę. Panna Daaé, nazywana „Nową Małgorzatą” po niesamowitym występie w „Fauście” zostaje rozpoznana przez swojego przyjaciela z lat dziecińczych - wicehrabiego de Chagny. Kobieta zachowuje się jednak bardzo dziwnie i po pewnym czasie znika w niewyjaśnionych okolicznościach.

Już na wstępie autor zaczyna udowadniać nam, że Upiór Opery istniał naprawdę. Popiera to licznymi fragmentami pamiętników, listów oraz zapisków z tamtego okresu. Przytacza też plotki i domysły przeróżnych postaci, przez co czytelnik coraz bardziej utwierdza się w przekonaniu, że czyta jakąś rzetelną relację rzeczywistych wydarzeń. Po pewnym czasie Upiór Opery staje się tak samo rzeczywisty jak osoba stojąca tuż obok, wręcz namacalny.

Jednocześnie aura tajemniczości roztaczająca się wokół jego postaci jest naprawdę mistyczna. Gaston Leroux w swojej powieści przeprowadził śledztwo dziennikarskie. Początkowo ukazywał wydarzenia z zewnątrz. Czytelnik był niczym szary przechodzień obserwujący wydarzenia z niezbyt dużym zainteresowaniem. Z czasem jednak pojawiają się kolejne postacie, opinie i zeznania, a czytając, mamy wrażenie, że jesteśmy bliżej prawdy. Autor prowadzi czytelnika coraz dalej i dalej w głąb tajemnicy sprawiając, że pragnienie poznania prawdy jest coraz silniejsze...

Przysłowie „nie oceniał książki po okładce” jest chyba najlepszym komentarzem do tego utworu. Nie sądziłam, że ta książka pozwoli mi odkryć zupełnie nową, niesamowitą historię. Dzięki Lerouxowi klimat Francji końca XIX wieku bez wątpienia pozostanie na długo jednym z moich ulubionych, a postać Upiora inspiracją.

Emilia Główna

# Galeria pod szczęśliwą „Trzynastką”



Julia Szewczyk

**13 TRZYNASTKA**

Redakcja: Szymon Szymański, Emilia Główka,  
Kasia Gąsiorek, Nam Nguyen  
Opiekun: Barbara Bierówka